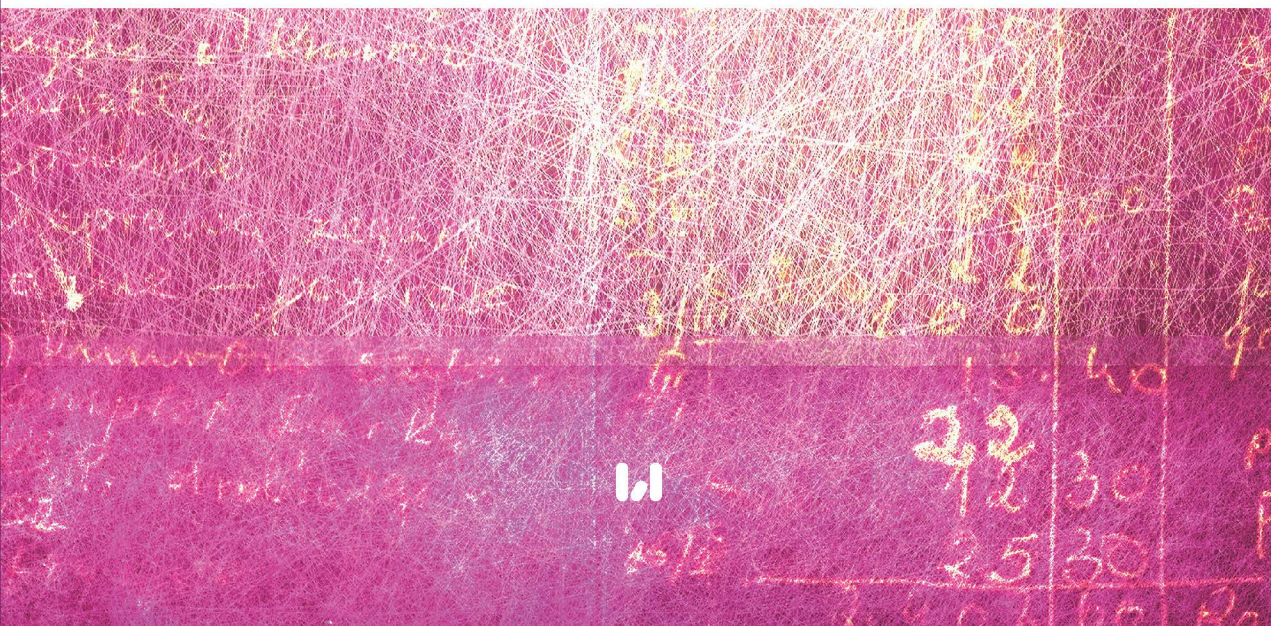


Katarzyna Orszulak-Dudkowska

ΔRYTMETYKA CODZIENNOŚCI

Antropologiczna analiza rachunków domowych



ΔRYTMETYKA CODZIENNOŚCI

Antropologiczna analiza rachunków domowych



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
Łódzkiego

Katarzyna Orszulak-Dudkowska

ΔRYTMETYKA CODZIENNOŚCI

Antropologiczna analiza rachunków domowych



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2019

Katarzyna Orszulak-Dudkowska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Zakład Teorii i Badania Kultury Współczesnej
91-131 Łódź, ul. Lindleya 3/5

RECENZENT

Violetta Wróblewska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce:
fragment zapisu rachunkowego ze zbioru pani Marianny, 1971–1972
fot. K. Orszulak-Dudkowska

© Copyright by Katarzyna Orszulak-Dudkowska, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08849.18.0.M

Ark. wyd. 13,0; ark. druk. 14,25

ISBN 978-83-8142-508-7

e-ISBN 978-83-8142-509-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Kornelii i Krzysztofowi

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	9
Rozdział I	
Antropologia i ekonomiczna sfera działań człowieka	19
1.1. Antropologia ekonomiczna – tradycja badawcza i diagnozy współczesności.....	19
1.2. Gospodarstwo domowe i codzienność	32
1.3. Piśmiennictwo prywatne – teren badań i materiał źródłowy	50
Rozdział II	
Rachunki domowe. Pismo i codzienne strategie działania	61
2.1. Prywatne pisanie ekonomiczne a potrzeba porządkowania świata	61
2.2. Praktyka pisania: działanie, forma materialna i tekst	71
2.3. Pieniądże, liczby i czas	86
Rozdział III	
Ekonomia życia codziennego. Trzy studia przypadków.....	99
3.1. Założenia badawcze	99
3.2. Przypadek Pani Wandy.....	105
3.3. Przypadek Pani Marianny	145
3.4. Przypadek Pani Kazimiery.....	164
3.5. Konkluzje badawcze.....	193
Zakończenie	197
Bibliografia	201
Źródła niepublikowane.....	221
Spis fotografii	223
Summary	225
Od redakcji	229

WPROWADZENIE

Sfera życia codziennego obejmuje rozmaite obszary szczegółowych ludzkich praktyk i doświadczeń. Przyjmuje się, iż dotyczy ona tego, co najbardziej zwyczajne, powtarzalne i monotonne zarazem; tego, co prywatne i intymne, podejmowane najczęściej w domu czy innej doskonale rozpoznanej przestrzeni (por. Bogucka, 1996; Sulima, 2000; Sztompka, 2008). Skupianie uwagi badawczej na polu tak rozumianej codzienności pozwala uchwycić rozmaite zachowania, które na pozór wydawać się mogą mało znaczące, a w istocie stanowią bardzo ważny element ludzkiej egzystencji. Jak zauważają badacze, mimo wielu niebezpieczeństw i dylematów, „poznanie ludzkiej codzienności może być swoistym ukoronowaniem poznania w ogóle – bo tak naprawdę nic nie jest ważniejsze od ludzkiego życia na co dzień. Istnieje jednak warunek: poznanie to musi być wnikliwe, czułe, subtelne. I nietrywialne” (Golka, 2009: 75). Codziennosc nie wyklucza obecności działań konkretnych i zracjonalizowanych, obejmuje również całą dziedzinę prywatnej ekonomii, a tym samym wiąże się z dotykającą wszystkich, koniecznością zabezpieczania podstawowych warunków bytowych. Na polu codzienności pojawiają się także rozmaite przykłady – badanych już przecież przez antropologów – nieoficjalnie tworzonych zapisów, które w różnym zakresie ilustrują sposoby życia ludzi i ich myślenie o otaczającym świecie (por. Bystron, 1980; Kowalski, 1993, 1994; *Kultura wsi...*, 2016).

Przedmiotem zainteresowań badawczych w tej książce jest szczególny rodzaj prywatnego piśmiennictwa – rachunki domowe, które w sposób osobliwy dokumentują życie codzienne członków wybranych gospodarstw i stanowią świadectwo podejmowanych przez nich decyzji oraz drobiazgowych działań ekonomicznych. W ujęciu antropologicznym gospodarstwo domowe jest podstawowym środowiskiem życia człowieka i miejscem jego wszelkich codziennych aktywności, także praktyk gospodarczych, które traktować należy po prostu jako ważną część kultury, powiazaną całą siecią zależności z innymi sferami ludzkiej egzystencji. Jak zauważają zainteresowani ekonomią antropolodzy, prowadzenie gospodarstwa domowego zakłada „regularność jego porządku, przewidywalny rytm i poczucie kontroli, które często traktujemy jako rzecz oczywistą” (Hann, Hart, 2015: 135), nie wymagającą szczególnego rodzaju refleksji. Tymczasem pojedynczymi gospodarstwami zarządzają osoby, które nie są kulturowo zaprogramowanymi robotami, a wręcz przeciwnie – każdego dnia zmuszone są do podejmowania własnych decyzji oraz dokonywania złożonych jednostkowych

wyborów, zależnych od wielu czynników i okoliczności (por. Wilk, Cliggett, 2011: 27). Gospodarstwo domowe funkcjonuje w roli centrum sfery prywatnej i nieoficjalnej, w którym to, co osobiste, spleta się z tym, co społeczne i kulturowe, wynikające z praw gospodarki i polityki. W tym świetle, interesujące mnie zapisy rachunkowe, wraz z ich specyfiką formalną i treściową, stanowią utrwalony w piśmie ślad konkretnych działań o charakterze ekonomicznym, dowód rzeczywiście podejmowanych w gospodarstwie szczegółowych decyzji konsumenckich, a jednocześnie dokumentację rozmaitych codziennych wyborów i aktywności wynikających zarówno z jednostkowych lub grupowych potrzeb, upodobań czy doświadczeń, jak i z ogólnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych.

Teoretyczną podstawę prowadzonych przeze mnie rozważań stanowi antropologia ekonomiczna oraz antropologia codzienności. Pierwsza z tych subdyscyplin skupia się na analizach życia gospodarczego poprzez empiryczne odwołania do kultur i zachowań ekonomicznych konkretnych społeczności lub jednostek, nie poprzestając jedynie na ustaleniach natury ogólnej; zorientowana jest na badanie tego, jak ludzie, w różnych warunkach kulturowych, zabezpieczają swój byt (por. Carrier, 2005; Wilk, Cliggett, 2011: 15–16). Druga zaś pozwala zauważać, że całą złożoność ludzkich zachowań ekonomicznych skrywa także poziom życia codziennego, obejmujący regularnie podejmowane zwyczajne czynności gospodarcze, opisywane słusznie przez wielu jako niezbywalny element powszedniej egzystencji (por. de Certeau, Giard, Mayol, 2011, Miller, 2011). Jak ujmuje to Piotr Sztompka: „Życie codzienne to najbardziej oczywista, obecna w bezpośrednim doświadczeniu, najbardziej realna, przemożnie narzucająca się naszej percepcji forma bytu” (Sztompka, 2008: 25). Dlatego też na fali zainteresowań światem życia codziennego krytyce poddane zostały badania skupione wyłącznie na całościowych ujęciach życia społeczeństw i grup społecznych oraz towarzyszące tym badaniom metody. Na znaczeniu zyskały zaś jednostkowe analizy światów ludzkich, podejmowane w oparciu o pojedyncze studia przypadków (por. Sztompka, 2008: 18–21). Mówienie również o ekonomii jedynie specjalistycznym językiem i w odniesieniu wyłącznie do całych społeczeństw jest, w przekonaniu antropologów, odsłanianiem tylko jednej jej strony (por. Pobłocki, 2017). Codzienny wymiar zachowań ekonomicznych wymaga więc ujęcia drobiazgowego, szczegółowego i pełnego detali, na co pozwala zapewne odwołanie do pojęciowej kategorii codzienności, traktowanej jako źródło antropologicznego poznania (por. Wejland, 2014: 245–249)¹.

¹ Dla precyzji przedstawianego wywodu chciałabym wyraźnie zaznaczyć, iż „życie codzienne” rozumiem jako zbiór praktyk i działań społecznych dających się opisać socjohistorycznie, „codziennność” zaś traktuję jako pojęciową kategorię analityczną, fi-

Podstawowym polem badawczym w tych rozważaniach – wspólnym dla antropologii ekonomicznej i antropologii codzienności – jest codzienna ekonomia, w obszarze której, z kilku szczegółowych powodów, lokuję interesujące mnie rachunkowe zapisy. Po pierwsze, w moim ujęciu powiązane są one głównie z prywatnym gospodarowaniem – funkcjonowaniem gospodarstw domowych, zarządzaniem domowym budżetem, wymianą dóbr oraz prowadzeniem finansowych kalkulacji i rozliczeń. Po drugie, należą one do form piśmiennictwa dokumentującego to, co najbardziej zwyczajne, podejmowane rutynowo i powtarzalnie każdego dnia – mocno wiążą się więc z życiem codziennym. Po trzecie, rachunki domowe, tworzone na potrzeby własne piszącego, pozostają również w silnym związku z tym, co w życiu ludzkim najbardziej intymne, osobiste i sekretne skrywane przed innymi; po czwarte zaś, dotyczą one działań i praktyk podejmowanych głównie w przestrzeni domowej, własnym mieszkaniu, gdzie skupia się życie najbliższych sobie ludzi i wszystko to, co dookreślić można terminem „domowe”. Moje badawcze myślenie o rachunkach domowych rozgrywa się zatem w polu codziennej ekonomii, wspartej na czterech pojęciowych filarach – prywatnym gospodarowaniu, życiu codziennym, intymności i przestrzeni domowej. Te cztery wskazane przeze mnie filary pozostają we wzajemnych związkach i tworzą układ całościowy. Umieścić można je na czterech wierzchołkach kwadratu lub wyobrazić sobie jako cztery płaszczyzny regularnej formy diamentu, które są tak samo ważne, w całościowym kształcie kryształu, ale mogą nabierać blasku również osobno, po obróceniu metaforycznego kamienia i umieszczeniu jednej z nich na pozycji najważniejszej. W centrum zależności pomiędzy tymi wzajemnie ze sobą powiązanymi pojęciami zawsze znajduje się człowiek. Wskazane cztery pojęcia służą w tych rozważaniach do analitycznego opisu i interpretacji, czyli zrozumienia tego, co skryte jest jako sens na polu codziennej ekonomii, reprezentowanej w moich badaniach przez zapisy rachunkowe; wpływają także na wybór i zakres, przedstawionych w dalszej części pracy, wszystkich szczegółowych zagadnień i problemów.

Podjmując analizy prywatnych zapisów rachunkowych, zakładam, że utrwalone w nich informacje są wyrazem egzystencjalnej praktyki i szczególnego typu refleksji nad sferą codziennej ekonomii, w tym sensie stanowią dokumentację ludzkich losów i skrywają w sobie narracyjny potencjał. Rachunki domowe, które na pozór cechuje nienarracyjna forma zapisu, w moich badaniach traktowane są zatem jako rodzaj prenarracji czy antynarracji (por. Boje,

gurę myślenia służącą opisowi powtarzalnych, rutynowych, na pozór oczywistych zachowań ludzkich (por. Sulima, 2011: 172–75). W niektórych kontekstach, także w tej pracy, te dwa odrębne pojęcia mogą jednak występować jako zamienniki o zbliżonych zakresach znaczeniowych (por. Wejland, 2014: 245–246).

2011); są szkicem opowieści o ludzkim życiu, a przedstawione w tej pracy studia przypadków stanowią w istocie opisy egzystencji ludzi utrwalone w przednarracyjnej formie rachunkowych zapisów. Prowadzone przeze mnie interpretacje dokonują się zatem dzięki temu, że w rachunkach, opartych głównie na liczbowych zapisach, snuje się tak naprawdę narracja o ludzkim życiu, którą staram się rekonstruować, zrozumieć i opisać. Badając w sposób detaliczny – szczegółowy i konkretny – rejestrowane w rachunkach jednostkowe czynności gospodarcze, nieustannie poszukuję odpowiedzi na pytanie, jak wyglądały losy tworzących je ludzi, żyjących w określonych warunkach społeczno-kulturowych, jednocześnie jednak zmierzam do tego, by uzyskać pełniejszą wiedzę o rzeczywistości, jaka ich wówczas otaczała.

Wykorzystany w moich badaniach materiał źródłowy obejmuje siedem zbiorów rachunków domowych, pisanych głównie przez kobiety wcielające się w rolę gospodyń domowych, odpowiedzialnych za zarządzanie i kontrolę budżetu własnych gospodarstw. Wszystkie zgromadzone na potrzeby pracy badawczej niepublikowane materiały źródłowe w postaci rękopiśmiennych zbiorów zapisów rachunkowych pochodzą z drugiej połowy XX wieku i pierwszych dziesięcioleci obecnego stulecia, pisane zaś były przez osoby zamieszkujące w różnych polskich miastach, głównie przez kobiety. Wobec zgromadzonych i poddanych drobiazgowym analizom materiałów badawczych stosuję termin „rachunki domowe”, ponieważ wydaje mi się on najbardziej odpowiedni do określenia tej, opartej głównie na rozmaitych wyliczeniach i kalkulacjach, formy piśmiennictwa ściśle związanego z zarządzaniem domowym budżetem pojedynczych gospodarstw². Jak już wspomniałam, rachunki domowe jako dokumenty o charakterze ekonomicznym należą do tekstów silnie nacechowanych prywatnością, skrywanych i intymnych. Z tego powodu rzadko były przechowywane jako rodzinne pamiątki; częstokroć zresztą sami autorzy niszczyli je w chwili, kiedy traciły one swą użyteczność, czasami zaś pozbywali się ich bliscy kogoś piszącego już po jego śmierci, traktując je jako materiały niezrozumiałe i niepotrzebne. W najlepszym wypadku stawały się one przedmiotem rodzinnych anegdot na temat dziwnej i enigmatycznej osobowości tworzącej je osoby.

² Inne terminy powiązane i kojarzone z analizowanym przeze mnie materiałem źródłowym, zarówno na gruncie naukowym, jak i w ujęciu potocznym, to ‘budżet domowy’ lub ‘domowe wydatki’. Określenie ‘budżet domowy’ odnoszone jest jednak częściej do całego zespołu działań skupionych wokół nadzorowania prywatnych finansów, termin ‘domowe wydatki’ zaś, w mojej opinii, jest pojęciem zbyt wąskim w odniesieniu do interesującej mnie dokumentacji i jej sposobu funkcjonowania w życiu codziennym autorów i ich rodzin. Ze względów stylistycznych posługuję się też nazwą zapiski, notatki lub rejestry rachunkowe.

Z pełną świadomością sięgnęłam zatem po materiał niszowy, pełen drobnych, bardzo szczegółowych i z pozoru nieekscytujących danych, wymagających za to rzetelnej, uważnej i cierpliwej lektury. Czy jednak nie taki właśnie materiał może być szczególnie interesujący – i wiele obiecujący – w badaniach antropologa zainteresowanego opisem codziennego życia konkretnych ludzi i tworzonej przez nich na co dzień kultury? W tym świetle łatwo zrozumieć niezwykłą przyjemność, jaką – jako antropolog – czerpałam z lektury udostępnionej mi rachunkowej dokumentacji. Przedzieranie się w jej analizie i interpretacji przez kolejne warstwy znaczeń ilustrujących doświadczenia i działania ekonomiczne autorów zapisów stanowiło, nie ma co ukrywać, fascynującą i emocjonującą przygodę (por. Derrida, 2016), dając jednocześnie wrażenie dotykania autentycznego, „surowego” wręcz życia, pozbawionego zabiegów upiększających i jakiegokolwiek autorskiej modyfikacji na pokaz.

Terenem moich badań, rozumianym wielowymiarowo i metaforycznie, stał się zatem – jak z tego wynika – świat tekstowy (lepiej lub gorzej) odzwierciedlający rzeczywistość społeczną, zwłaszcza świat ludzkiej codzienności, ja sama zaś jako badacz wystąpiłam w nim bez wątpienia w roli zaproszonego gościa, kogoś więc, kto chce, bo i musi respektować rządzące nim reguły (por. Fatyga, 2011: 108). Prowadzone przeze mnie badanie terenowe oznaczało wyłącznie wnikliwą lekturę zapisu tekstowego, rękopiśmiennego, pełnego skrótów, niejasności, ale jednocześnie umożliwiającego zapośredniczony przez pismo kontakt z innym człowiekiem i światem jego codziennych decyzji oraz wyborów o charakterze głównie ekonomicznym, ale przecież nie tylko takich. Można się zastanawiać czy badanie ekonomicznego wymiaru kultury życia codziennego, oparte na studiowaniu przekazów pisanych nie przedstawia się w obecnych czasach, zdominowanych przez kulturę obrazu i rozmaite multimedialne formy komunikacji, jako pomysł nieco anachroniczny? Jak zauważa bowiem Grzegorz Godlewski:

Samo pismo wydaje się zjawiskiem spowszedniałym, oczywistym, gorzej – lekceważonym, bo wydającym się wychodzić z użytku. Wraz z pojawieniem się nowych, coraz bardziej wyrafinowanych technicznie mediów i lawinowego przyrostu ich aplikacji posługiwanie się pismem, zapiskami czynionymi „ludzką ręką”, jawi się jako coś relikтового, nieomal wstydlwego (Godlewski, 2008: 199).

Pismo ręczne, w dzisiejszym świecie być może forma reliktoowa, uznawane jest jednocześnie za pierwotną i najbardziej naturalną postać ludzkiego kontaktu z życiem gospodarczym. Odręcznie pisane rachunki domowe stanowią w tym świetle źródło zdecydowanie bliższe ludzkiemu codziennemu życiu niż współczesne, elektroniczne dokumenty finansowe, często nieczytelne i zbyt skomplikowane dla tak zwanych zwyczajnych zainteresowanych. Warto

przypomnieć również, że w kulturze europejskiej pismo jest praktyką bardzo mocno powiązaną z myśleniem racjonalnym i działaniem ekonomicznym, z kulturą postępu, kontrolowaniem świata zewnętrznego i wpływaniem na jego kształt (por. de Certeau, 2008: 133–135). Badanie więc działań ekonomicznych przez pryzmat dokumentów pisanych ręcznie, a tym samym powiązanych z życiem konkretnych ludzi, stanowi dla antropologa wartość szczególną. Dodatkowo trzeba zauważyć, że pomimo rozwoju nowoczesnych technologii teksty pisane odręcznie wciąż są tworzone na potrzeby życia prywatnego, w postaci rozmaitych notatek, list czy planów i funkcjonują jako sprawdzone narzędzia służące porządkowaniu i projektowaniu różnorodnych indywidualnych czynności i doświadczeń (Godlewski, 2008: 222).

Niezależnie od przyjętej perspektywy metodologicznej, w opisie przedmiotu moich badań ważne stają się również odwołania do dorobku innych pokrewnych antropologii dyscyplin – socjologii, ekonomii, historii czy literaturoznawstwa, ponieważ stanowią one często istotną inspirację i punkt odniesienia dla prowadzonych w tej pracy analiz i interpretacji. Postawę otwartości na inspiracje płynące z innych obszarów badawczych w dużym stopniu narzuca sam materiał źródłowy, którego specyfika nakazuje sięgać do wielu kontekstów analitycznych i interpretacyjnych. Poznawcze wycieczki do innych dyscyplin zawsze jednak, co ważne, nakazują mi powrót na grunt antropologii. Potrzeba czy wręcz konieczność transdyscyplinarnego podejścia nie zaburza zatem mojej antropologicznej tożsamości, w tym wrażliwości badacza nastawionego na wieloaspektowe ujęcie kulturowego detalu, jakim są rachunkowe rejestry. Jak pisał bowiem Czesław Robotycki: „W dobie mieszania się gatunków i wspomnianej już transdyscyplinarności, zakresy dyscyplin mają charakter tylko instytucjonalny. Coraz częściej ważne jest to, co się robi, a nie to, gdzie się pracuje” (Robotycki, 2011: 4). Nie sposób przecież mówić o problematyce codziennych zachowań ekonomicznych bez odwołań do prac prowadzonych przez specjalistów z zakresu ekonomii czy socjologii, którzy interesujące mnie gospodarstwo domowe uczynili jednym z podstawowych przedmiotów własnych zainteresowań badawczych. Staram się również, aby opisywane w tej pracy najważniejsze praktyki i zjawiska życia codziennego ukazać w ich kontekście historycznym. Odwołuję się ponadto do ustaleń badawczych dotyczących kultury pisma i praktyk piśmienności, by w pełni móc zrozumieć fenomen interesującego mnie materiału źródłowego. Warto może dodać na koniec i to, iż ekonomiczna sfera życia codziennego gospodarstw domowych rzadko stanowiła przedmiot zainteresowań badawczych polskich antropologów czy etnografów. Być może więc wynikami swoich prac badawczych – transdyscyplinarnie uformowanych – uda mi się wypełnić lukę w osiągnięciach rodzimej naukowej dyscypliny.

Całość zamieszczonych w tej książce rozważań zasadniczo dzieli się na trzy części; w poszczególnych partiach prezentuję kolejne kroki podejmowane w związku z realizacją omawianego przedsięwzięcia badawczego. W rozdziale pierwszym, już na początku, staram się objaśnić przyjętą przeze mnie perspektywę teoretyczną, tę, jaką podsuwa antropologia ekonomiczna jako subdyscyplina antropologii zainteresowana gospodarczą działalnością człowieka. Wskazuję najważniejsze osiągnięcia i prace zainteresowanych ekonomią antropologów, pomocne w dookreśleniu przedmiotu moich zainteresowań badawczych i właściwego sposobu jego analizy. W drugiej części rozdziału, zawężając nieco obszar rozważań, skupiam się bardziej szczegółowo na gospodarstwie domowym, jako jednostce życia gospodarczego, i jego codziennych obszarach aktywności. Staram się przywołać teoretyczne podejścia i sposoby badania gospodarstw domowych przyjęte na gruncie różnych pokrewnych dyscyplin, by w efekcie skupić się na specyfice antropologicznych badań nad gospodarstwem domowym i współtworzącą je sferą życia codziennego, w tym głównie czynnością zakupów. W trzeciej odsłonie pierwszego rozdziału koncentruję uwagę na przedstawieniu, na wybranych przykładach, specyfiki piśmiennictwa prywatnego jako terenu naukowych dociekań o charakterze antropologicznym i materiału źródłowego, który pozwala odsłaniać nieoficjalne strony życia jednostek, grup społecznych czy społecznych środowisk. W obszarze piśmiennictwa prywatnego lokuję wszak interesujące mnie rachunki domowe.

Drugi rozdział pracy rozpoczyna przedstawienie interesujących mnie prywatnych zapisów rachunkowych w kontekście historycznym, jako rodzaju piśmiennictwa silnie powiązanego z ogólnoludzką potrzebą porządkowania otaczającego świata oraz różnych aspektów jednostkowej egzystencji. Staram się pokazać, że sporządzanie różnego typu spisów i rejestrów, dokumentujących rozmaite aspekty ludzkiej działalności, głównie gospodarczej, nie jest kulturą nowością i ma w kulturze europejskiej swoją długą tradycję. Jak podkreślają badacze, zrozumienie współczesnych idei, praktyk czy działań, uznawanych dziś za oczywiste, możliwe staje się częstokroć dopiero poprzez odwołanie do ich nierzadko skomplikowanych i odległych w czasie kulturowych źródeł i początków (Rapley, 2010: 206). Sięgnięcie do historycznych korzeni tworzenia rachunkowych rejestrów pozwolić ma, w moim przekonaniu, na zrozumienie ich późniejszego kształtu i specyfiki, umożliwiając jednocześnie częściowe wyjaśnienie motywacji przyświecających autorom tego rodzaju zapisów na przestrzeni kilku stuleci aż po czasy współczesne. W dalszej części rozdziału drugiego interesuje mnie to, w jaki sposób praktyka pisania rachunkowych rejestrów uczestniczy w całości działań podejmowanych na potrzeby gospodarstw domowych, a także w jakim stopniu te działania dokumentuje. Odwołuję się do pojęcia praktyki piśmienności, które pozwala doceniać nie tylko znaczeniowy

wymiar słowa pisanego, ale przede wszystkim jego wymiar praktyczny; w tym ujęciu pismo stanowi nie tyle przekaz tekstowy, co działanie przy użyciu słów, dla pełnego zrozumienia tego działania istotne zaś staje się uwzględnienie jego formy materialnej i treściowej na tle szerszego kontekstu użycia. Jak podkreśla bowiem Jean Hébrard, trzeba pamiętać, iż zapisy powszednie (*l'écriture ordinaire*) nie odzwierciedlają jedynie minionej rzeczywistości, ich naukowa analiza zakłada wszakże konieczność zrozumienia logiki ich tworzenia (Rodak, 2009: 166–167). W tej części pracy ze szczegółami staram się więc, na podstawie zgromadzonych źródeł, opisać warstwę materialną rachunkowych zbiorów, zwracam uwagę na aspekty formalne interesujących mnie zapisów, porządkujące sposób ich czytania i ukazujące kulturowe znaczenie zapisywanych w rachunkach wartości pieniężnych, liczb i dat. W oparciu o dominujące w rachunkach zapisy liczbowe staram się również odtwarzać najważniejsze zawarte w nich treści, wyrażające sposób życia konkretnych ludzi i ich codzienne doświadczenia. W rezultacie traktuję rachunki domowe jako dokumentację całościowego wymiaru ludzkiej egzystencji.

Trzecia, najbardziej „empiryczna”, czyli oparta przede wszystkim na materiale z badań, część tej pracy rozpoczyna się od przedstawienia strategii badawczej właściwej studium przypadku, zastosowanej na potrzeby analizy wybranych zbiorów rachunków. W dalszej kolejności koncentruję się już na studiowaniu trzech przypadków rachunkowych zapisów, które zachwyciły mnie ze względu na swe bogactwo treściowe i różnicowanie formalne. Okazało się dodatkowo, że zamieszczone w nich wpisy ułożyć można w pewnym porządku chronologicznym, czyli takim, który ułatwia poszukiwanie bardziej kompletnej i całościowej wiedzy o kulturze polskiej drugiej połowy XX wieku i początku obecnego stulecia. W tej części pracy skupiam się na drobiazgowej analizie zapisów i ich związku z życiem konkretnych osób, występujących w roli „aktorów ekonomicznych”, postaci z tekstów na swój sposób autobiograficznych, żyjących w ściśle określonych warunkach społeczno-kulturowych. Stawiam tam pytania o sprawy pozornie najbardziej nawet oczywiste, by w ten sposób wydobywać na światło to, co „wtedy” (czyli w czasie powstawania zapisów) tworzyło esencję codziennej ludzkiej egzystencji (por. Sztompka, 2008: 30). Zdecydowałam się poddać analizie zapisy rachunkowe prowadzone przez trzy kobiety, różniące się poziomem wykształcenia oraz rodzajem wykonywanej pracy – urzędniczkę z wykształceniem średnim (pani Wanda), gospodynię domową z wykształceniem podstawowym (pani Marianna) i pracownika umysłowego z wykształceniem wyższym (pani Kazimiera). Każdy z wybranych przeze mnie rachunkowych zbiorów prowadzony był w innym czasie: najwcześniej tworzone były rachunki pani Wandy (1953–2004 z drobnymi przerwami), na lata 1969–1998 datowane są analizowane przeze mnie zapisy pani Marianny, a z początku XXI stulecia (lata

2004–2015) pochodzą udostępnione mi zeszyty rachunkowe pani Kazimieri. W podejmowanej analizie odwołuję się w pierwszej kolejności do najważniejszych kategorii ekonomicznych – pracy, wymiany, własności i konsumpcji, ale zachowuję pełną otwartość na to, co podpowiada mi sam materiał badawczy. Jego specyfika zaś nakazuje mi stosować pewien stały schemat analityczny i zmusza do używania powtarzających się w każdym przypadku narzędzi interpretacyjnych, narzucanych przez charakter samego zapisu. W centrum zainteresowań badawczych stawiam jednak zawsze człowieka – autorki rachunkowych rejestrów i ich, utrwalone w zapisie, decyzje ekonomiczne, nieuchronnie poddane ludzkim życiowym doświadczeniom. Trzy analizowane zbiory rachunków udało mi się również ułożyć w pewnej perspektywie biograficznej, zestawiając trzy rejestry dotyczące aktywności kobiet – gospodyń domowych, w kolejnych etapach ich życia w polskich warunkach kulturowych. W końcowej części pracy, zatytułowanej *Konkluzje badawcze*, staram się uzupełnić przeprowadzone analizy o podsumowujący komentarz. Podkreślam tam znaczenie badań antropologicznych, skupionych na ekonomicznych działaniach i świecie liczbowych kalkulacji, badań, które w efekcie zawsze i tak zmierzają do trafniejszego rozpoznania osobliwości ludzkiej egzystencji w określonym kontekście kultury.

Wykorzystane na potrzeby tych rozważań materiały źródłowe w postaci zbiorów rachunków domowych pozyskane zostały przeze mnie w efekcie realizacji badań terenowych dla projektu naukowo-badawczego pt. „Dokumenty życia codziennego – perspektywa antropologiczna”, realizowanego w latach 2013–2017. Wszystkie rękopiśmienne zbiory rachunków wypożyczone zostały od autorów lub ich rodzin i znajdowały się tylko czasowo w moim archiwum badawczym. Autorzy zapisów z własnej woli lub z woli ich bliskich pozostali w moich analizach anonimowi i w większości przypadków nie zgodzili się na przekazanie wypożyczonych mi materiałów do dyspozycji archiwów publicznych czy bibliotek. Analizowane przeze mnie zeszyty rachunkowe, po zakończeniu pracy badawczej, zostały zatem zwrócone ich autorom lub rodzinom i przechowywane są dalej w archiwach prywatnych, choć może już z nieco innym nastawieniem – ze zrozumieniem, czym w istocie są i jaką mają wartość.

ROZDZIAŁ I

ANTROPOLOGIA I EKONOMICZNA SFERA DZIAŁAŃ CZŁOWIEKA

1.1. Antropologia ekonomiczna – tradycja badawcza i diagnozy współczesności

Antropologia ekonomiczna to subdyscyplina antropologii, której cele definiowane są jako badanie i opisywanie systemów gospodarczych, w których ludzie zaspokajają swoje potrzeby materialne, a zatem produkują, dystrybuują i konsumują dobra (Carrier, 2005: 3). Zadaniem tej antropologicznej subdyscypliny jest również opisywanie tego, jak ludzie w ramach takich systemów podejmują ekonomiczne decyzje i jakie są tych decyzji konsekwencje, postrzegane zarówno przez pryzmat działań jednostkowych czy grupowych, jak i w szerokim kontekście społeczno-kulturowym. Antropologia ekonomiczna powstała dla opisu i analizy systemów gospodarczych, które znajdowały się poza wpływem cywilizacji przemysłowej. Badając układy działań ekonomicznych społeczności plemiennych i chłopskich, antropolodzy koncentrowali się zatem na zjawiskach i procesach, które trudno było opisywać w perspektywie gospodarki rynkowej (por. Firth, 1939; Herskovits, 1952). Z czasem jednak w ramach tej antropologicznej subdyscypliny zaczęto także podejmować studia nad społeczeństwami postkolonialnymi i postsocjalistycznymi, wzbogacając tym samym naukową refleksję nad zróżnicowaniem gospodarek kapitalistycznych (por. Dalton, 1971; Godelier, 1965; Sahlins, 1972). Obecnie badania z zakresu antropologii ekonomicznej obejmują różne systemy gospodarcze jako złożone struktury społecznych i symbolicznych interakcji, coraz częściej koncentrując się na funkcjonowaniu gospodarki w wymiarze życia jednostkowego i analizując rzeczywistość społeczno-kulturową z uwzględnieniem działań współtworzących ją konkretnych ekonomicznych aktorów (por. m.in. Ortiz, 2005). Dzięki temu indywidualne decyzje konsumenckie, uzależnione zarówno od czynników subiektywnych, jak i ogólnego kontekstu życia społeczno-gospodarczego, postrzegane są jako sposób wyrażania jednostkowych tożsamości (Narotzky, 2005: 78). Jednocześnie prowadzone badania dotyczące przepływu kapitału, dóbr i ludzi wnoszą w ostatnich latach znaczny wkład w opisywanie specyfiki globalizującego się świata. Mając na uwadze różnorodność systemów gospodarczych, antropologia ekonomiczna dąży do

wpracowania terminologii i metod przydatnych do poznawania i zrozumienia każdego systemu ekonomicznego, działającego w określonym czasie i miejscu¹. O ile jednak ekonomiści nastawieni są w swoich badaniach na szukanie uogólnień i uniwersalnych zasad, antropolodzy zawsze wyznają zasadę, że świat jest pełen niuansów i różnorodności (Durrenberger, 2005: 125).

W ujęciu Jamesa Carrier, jednego z czołowych współczesnych przedstawicieli antropologii ekonomicznej, dziedzina ta zajmuje się opisem i analizą życia ekonomicznego, które dokonywane są z perspektywy antropologicznej; życie ekonomiczne zaś stanowią w jego rozumieniu działania i rządzące nimi strategie, dzięki którym jednostki i całe grupy społeczne zabezpieczają swój byt (Carrier, 2005: 3). Perspektywa antropologiczna – jako ważne pojęcie metodologiczne – oznacza tutaj zatem zbliżanie się i wnikliwy ogląd gospodarczych aspektów życia społecznego, zarówno osobistego, jak i zbiorowego, które pozostają w silnych związkach z całościowym sposobem życia ludzi i ich światopoglądem. Antropolodzy ekonomiczni, zdaniem Carrier, poszukują związków pomiędzy tym, co ludzie myślą i mówią, a tym, jak działają w różnych obszarach życia gospodarczego. Chcą badać na przykład sposób organizacji gospodarstwa domowego konkretnych ludzi czy też realnie podejmowane praktyki wymiany, ale także ich powiązania z innymi sferami życia społecznego ludzi, by w ten sposób osiągnąć głębsze i pełniejsze zrozumienie danej kultury (Carrier, 2005: 1–2). Carrier podkreśla także, co ważne w kontekście moich rozważań, możliwość stawiania w centrum antropologicznych analiz zarówno całych grup społecznych, jak i pojedynczego człowieka, wraz z jego motywacjami, uwarunkowaniami kulturowymi, preferencjami i jednostkowymi sposobami działania. Pojedynczy człowiek, w tym ujęciu, staje się reprezentantem swojej kultury czy też sposobu życia małej grupy społecznej, działającej w określonych warunkach społeczno-kulturowych. Tego rodzaju indywidualistyczne podejście do badania ekonomicznych aspektów życia społecznego zawdzięczamy, co podkreśla Carrier, Bronisławowi Malinowskiemu, który przez wielu określany jest przecież ojcem współczesnej antropologii ekonomicznej (por. Carrier, 2005: 5). Perspektywa antropologiczna w analizach życia gospodarczego oznacza ponadto nastawienie na praktyczny wymiar badania kultury,

¹ Amerykańska antropologia ekonomiczna od początku skłaniała się ku badaniu życia gospodarczego jednostek, brytyjska zaś, pozostająca pod silnym wpływem myśli É. Durkheima, do lat osiemdziesiątych XX wieku zwracała się ku badaniom systemowych zachowań gospodarczych, a obecnie również coraz częściej przyjmuje w badaniu podejście indywidualistyczne (Carrier, 2015: 6). Ostatecznie wybór odpowiedniego podejścia metodologicznego uzależniony jest od samego przedmiotu badań i przyjętych założeń teoretycznych.